

Sygn. akt IX Ca 735/13

IX Cz 659/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SR del. Jacek Barczewski
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko C. (...) Towarzystwu (...)
z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 386/12 oraz

na skutek zażalenia pozwanego od postanowienia o kosztach procesu zawartego w punkcie III wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 30 kwietnia 2013r., sygn. akt I C 386/12,

I. oddala apelację,

II. oddala zażalenie,

III. koszty procesu za postępowanie odwoławcze wzajemnie znosi.

Sygn. akt IX Ca 735/13, IX Cz 659/13

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 5.800,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty i orzeczenie o kosztach procesu. Powód swoje roszczenie uzasadnił tym, że jest właścicielem samochodu osobowego marki L. (...) nr rej. (...), który uległ uszkodzeniu. Samochód był objęty ochroną ubezpieczeniowa AC na

mocy zawartej z pozwanym umowy. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 16.200,-zł. W ocenie powoda wypłacona kwota jest zaniżona.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i orzeczenie o kosztach procesu. W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności. Kwota odszkodowania została ustalana w oparciu o rozliczenie tzw. „szkody całkowitej” sporządzonej w eksperckim systemie określenia wartości rynkowej pojazdu i ich pozostałości (...) na podstawie notowań rynkowych z katalogu „Pojazdy Samochodowe – Wartości Rynkowe III-2011”.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalając. Koszty postępowania między stronami Sąd wzajemnie zniósł.

W toku postępowania ustalił, że w dniu 15 marca 2011 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku, której został uszkodzony samochód powoda marki L. (...) nr rej. (...). W chwili zdarzenia powód posiadał dobrowolne ubezpieczenie osobowych pojazdów mechanicznych (...) Casco zawarte u pozwanego na okres od 23 listopada 2010r. do 22 listopada 2011r. z sumą ubezpieczenia 40.000,-zł. W dniu 21 marca 2011r. powód zgłosił pozwanemu szkodę na piśmie. Ustalenie wysokości odszkodowania nastąpiło przy uwzględnieniu wyliczenia wartości rynkowej pojazdu w dniu wyceny, kosztów naprawy, wycenę wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. Pozwany decyzją z dnia 2 maja 2011r. przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 16.200,-zł. Kwota odszkodowania została ustalona w oparciu o rozliczenie tzw. „szkody całkowitej”.

W dalszej części Sąd I instancji ustalił, że powód nie zgodził się z tak ustaloną wysokością odszkodowania zlecił prywatnie sporządzenie ustalenie wartości rynkowej pojazd, zgodnie, z którą wartość pojazdu na dzień 28 czerwca 2011r. wyniosła 34.500,-zł. Pozwany dokonał ponownej kalkulacji szkody i decyzją z dnia 12 sierpnia 2011r. podwyższył przyznane odszkodowanie o kwotę 100,-zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że według kalkulacji przeprowadzonej przez biegłego powołanego w sprawie wartość rynkowa samochodu powoda na datę powstania szkody wynosiła 27.100,-zł, a wartość samochodu po szkodzie „pozostałości” wynosi 10.400,-zł, tak, więc należne powodowi odszkodowanie wyniosło 16.700,-zł.

Zdaniem tego Sądu nie jest właściwe, tak jak to podnosi powód w uzasadnieniu pozwu, odjęcie od wartości pojazdu, wynikającej z ekspertyz sporządzonej na jego zlecenie, wartości pojazdu w stanie uszkodzonym wynikającej z ekspertyzy pozwanego z dnia 30 marca 2011r. Powód nie może sam decydować, który element ekspertyzy pozwanego, czy opinii biegłej, mu odpowiada, a który nie jest słuszny. Wszystkie elementy, dane przyjęte w ekspertyzach, opiniach składają się na ostateczny wynik, czyli wysokość odszkodowania.

Ponadto Sąd Rejonowy podniósł, że z zeznań powoda złożonych w dniu 23 kwietnia 2013r. wynika, że uszkodzony samochód sprzedał za kwotę w granicach od 8.000,-zł do 10.000,-zł. Jest to jednak dowód niewiarygodny, bo niczym nie poparty. Odnośnie tej okoliczności Sąd uzasadniał pominięcie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z umowy sprzedaży uszkodzonego samochodu i w związku z tym zakreślenie terminu do złożenia tego dokumentu, o ile jest on w posiadaniu powoda, gdyż był on spóźniony.

W tym stanie rzeczy Sąd swoje orzeczenie uzasadnił zastosowaniem art. 805, art. 817, art. 359 kc. Orzeczenie o kosztach procesu zostało oparte na podstawie zasady określonej w art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku złożył powód, podając, jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę 2.400,-zł oraz orzeczenie z pkt II wyroku ponad kwotę 400,-zł i rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie art. 217 § 2 w związku z art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodu z umowy sprzedaży uszkodzonego samochodu osobowego marki L. (...), w sytuacji, gdy dowód ten dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

- naruszenie art. 224 kpc poprzez zamknięcie rozprawy i pominięcie istotnych faktów i dowodów w postaci pisemnej umowy sprzedaży samochodu, która miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 2.400,-zł wraz z odsetkami od dnia 15 kwietnia 2011r., o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci umowy sprzedaży samochodu marki L. w stanie uszkodzonym oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Zażalenie na powyższe postanowienie odnośnie kosztów złożył pozwany zarzucając naruszenie art. 98 § 1 w związku z art. 100 zd 1 kpc poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami zamiast stosunkowego ich rozdzielenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu. Zażalenie także było bezzasadne.

Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu. Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

Obowiązek przedstawienia dowodów w sprawie spoczywa na stronach, które odpowiednio pouczone przez sąd mają za zadanie przekonać ten sąd we właściwym czasie, co do zasadności ich stanowiska i słuszności wysuwanych żądań.

Skoro powód domagał się odszkodowania z tytułu szkody całkowitej, a przez stosunkowo długi czas po powstaniu szkody posiadał uszkodzony pojazd, jako jego pozostałości, to w chwili wytoczenia powództwa powinien był udowodnić wszelkimi znanymi mu i dostępnymi dowodami, że kwota dochodzonego roszczenia odpowiada jego faktycznej szkodzie. Powód od początku postępowania reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, który z całą pewnością miał świadomość konieczności udowodnienia podnoszonych okoliczności, oraz zaferowania dowodów, które mogłyby je uwiarygodnić.

Powód powyższych obowiązków nie wykonał. Jego stanowisko przed zasadniczą częścią postępowania rozpoznawczego opierało się na twierdzeniach i kwestionowaniu opinii biegłych. Strona powodowa sama nie podjęła dostatecznej i właściwej inicjatywy dowodowej i procesowej. Dopiero na ostatniej rozprawie, po wysłuchaniu biegłego, powód zaferował przedstawienie dowodu na okoliczność sprzedaży pozostałości pojazdu za kwotę 8.000,-zł. Należy zauważyć, że sprawa toczyła się od ponad roku. Powód wiedział, co stanowi główną kwestię sporną. Po ponad miesiącem przed złożeniem pozwu miała zostać spisana umowa sprzedaży samochodu, zatem powód musiał wiedzieć o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia i dowodach na tę okoliczność. Wniosek dowodowy zgłoszony na ostatniej rozprawie w sposób oczywisty z powyższych względów był spóźniony. Nie da się, bowiem w żaden sposób uzasadnić czasu zgłoszenia wniosku, skoro to wartość pozostałości, ustalana o ceny rynkowe, w dużej mierze stanowiła kwestie sporne.

W tej sytuacji też stanowisko Sądu Rejonowego oddalające wnioski dowodowe było słuszne.

W tym zakresie zwrócić uwagę należy na dwie kwestie.

Po pierwsze, to na ostatniej rozprawie powód nawet nie przedstawił dowodu sprzedaży samochodu, a zgłosił jedynie formalny wniosek o określenie terminu na zgłoszenie takiego dowodu. Zatem już samo to postępowanie powoda uznać wypadało za przedłużające postępowanie i niewiarygodne w świetle wcześniejszej argumentacji.

Po drugie, zarzut naruszenia art. 217 § 2 kpc w związku z art. 227 kpc nie może stanowić wystarczającej podstawy do uznania, że oddalenie wniosku o przedłożenie konkretnych dowodów miało wpływ na merytoryczne rozpoznanie sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd, że art. 227 kpc w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2004 r., IV CK 75/04, LEX nr 142533). Przepis ten określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, że są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, że został on naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2005r., III CK 548/04, LEX nr 151666).

Powód, co prawda powołał także naruszenie art. 217 § 2 kpc, jednakże o naruszeniu tego przepisu nie może być mowy w świetle oczywistego spóźnienia powoda w przedstawieniu dowodów. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Żadne te okoliczności nie zostały wykazane. Ponadto sam rozwojowy charakter sprawy – postępowania dowodowego nie stanowi przesłanki do zastosowania art. 217 § 2 kpc.

Sąd bierze, bowiem pod uwagę, bowiem tę okoliczność, czy strona mogła i z uwagi na naturalny bieg procesu powinna była powołać twierdzenie lub dowód wcześniej, ze względu na jego łączność z materiałem poprzednio zaprezentowanym.

W tej sytuacji wnioski zgłoszone przed Sądem I instancji były spóźnione a okoliczności tam podniesione pozostały bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe także zarzut naruszenia art. 224 kpc uznany został za bezzasadny. W chwili zamknięcia rozprawy przedmiotowa sprawa była dostatecznie wyjaśniona w oparciu o dowody zaoferowane Sądowi Rejonowemu.

Ponadto, przepis art. 224 § 1 kpc dotyczy kompetencji przewodniczącego, określonych w art. 210 kpc i powinien być wykładany w powiązaniu z innymi przepisami, zwłaszcza art. 3 kpc zakładającym aktywność stron i art. 6 kpc, postulującymi sprawność postępowania. Kontradyktoryjność procesu oraz obowiązek zapewnienia stronom możliwości obrony swoich praw pozwala Przewodniczącemu zamknąć rozprawę, gdy wskazane, istotne dla sprawy dowody zostały przeprowadzone, a strony miały sposobność wyrażenia swojego stanowiska. W rezultacie Sądowi nie można, wnosząc apelację, postawić zarzutu niedostatecznego wyjaśnienia sprawy, a więc ryzyko braku wniosków dowodowych spoczywa wyłącznie na tej stronie, na której spoczywa ciężar dowodu /por. wyrok Sądu Apelacyjnego z L. z dnia 30 października 2012r., LEX nr 1237240/.

W tych warunkach zarzuty apelacyjne jawią się, jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy dzieląc stanowisko Sądu Rejonowego oprął się na materiale dowodowym zgromadzonym przed Sądem I instancji. Nie znalazł, bowiem podstaw do dopuszczenia dowodów zawnioskowanych w apelacji.

Koncentracja materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym umożliwia sądowi apelacyjnemu, pominięcie nowych dowodów i faktów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba

że potrzeba ich powołania wynika później (art. 381 kpc). Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

Wobec argumentacji powołanej wyżej, dotyczącej słuszności oddalenia wniosków dowodowych przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy uznał, że wnioski zgłoszone w apelacji także nie zasługują na uwzględnienie, jako spóźnione.

Poza tym dowód w postaci kopii umowy sprzedaży pozostałości nie rzutował na zasadność apelacji, skoro samo spisanie umowy kupna sprzedaży nie kończy dla sprzedającego formalności związanych ze zbyciem pojazdu. Powód nie podjął żadnej inicjatywy, aby wykazać dokonanie wszystkich warunków formalnych związanych ze zbyciem, określonych w ustawie prawo o ruchu drogowym i rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 22 lipca 2002r. (Dz. U. z 2007r., nr 186, poz. 1322). Ma to też istotne znaczenie w zakresie umowy ubezpieczenia OC.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych. Stanowisko powoda było polemiką z właściwie ustalonymi okolicznościami sprawy, zwłaszcza, że dokonano ich na podstawie zaoferowanego we właściwym czasie materiału dowodowego.

Warto także zauważyć, że powód zeznał, iż sprzedał samochód dwóm osobom, zaś przedstawiona kserokopia umowy w wskazuje na jedną osobę.

W tych warunkach i w/w wskazane dwie przesłanki stanowią o małym znaczeniu dowodowym tak przedstawionej przez powoda kserokopii umowy.

Przechodząc do zażalenia to także uznano, że orzeczenie jest prawidłowe. Zdaniem Sądu Okręgowego należało uwzględnić charakter sprawy, sprowadzającej się do ustaleń na podstawie opinii biegłego, która ostatecznie wykazała zasadność powództwa, co do zasady. Sąd Rejonowy zasądził, bowiem kwotę pieniężną ponad tą, którą przyznał pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Wobec tego nie zasadnym było obciążanie powoda całością kosztów postępowania, które słusznie wykazało nieprawidłowe określenie odszkodowania przez pozwanego.

Mając, zatem zasadność powództwa, co do samej zasady, a także kwotę uwzględnionego żądania słusznie orzeczono o kosztach na podstawie art. 100 kpc.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono także w myśl powyższego, z uwagi na to, że powód przegrał postępowanie apelacyjne, a pozwany zażaleniowe. Oddalenie apelacji nastąpiło na podstawie art. 385 kpc. Natomiast oddalenie zażalenia na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc.